

KS. ADAM NOWAK

PRYMAS KRZYSZTOF ANTONI SZEMBEK ZE SZCZEPANOWA NA TLE SWOJEGO RODU

Jubileusz stanisławowski — 900-lecie śmierci świętego Biskupa-Męczennika — zwraca również uwagę na miejsce jego urodzenia — Szczepanów. W obecnym artykule pragniemy przypomnieć, że miejscowość wsławiona urodzeniem naszego Patrona dała Kościołowi i Ojczyźnie biskupa kilku kolejno diecezji i w końcu prymasa Polski w XVIII w. Był nim Krzysztof Antoni Szembek, „człowiek zacny, świątobliwy, przykładny”¹. „Nazywano powszechnie tego Szembeka w Polsce świętą duszą”². Nie potrzebujemy dodawać, że w XVIII w. i w Polsce nie wiele było świętych dusz.

POCZĄTKOWE DZIEJE RODU SZEMBEKÓW

Ród Szembeków jest bardzo stary i wywodzi się z Niemiec. Niektórzy próbują go wiązać nawet z Karolem Wielkim. Na początku XVII w. Aleksander Szembek, który „z Zamojskim hetmanem w Wołoszech, z Chodkiewiczem w Inflanciech, z Zygmuntem III Królem Polskim nieprzyjaciół ojczyzny zwycięsko wojował”³, dowodził swego szlachectwa przywilejami nadanymi przez Henryka VII i Karola IV. Gdy Piotr Szembek wybawił cesarza Maksymiliana z oczywistego niebezpieczeństwa na polowaniu, „...wdzięcznym mu będąc Maksymilian, do dawnego z przodków swych herbu trzech róż, dwie mu kozy przydał”⁴.

Ślady powiązań członków tego rodu z Polską spotykamy już na początku XVI w. (1504 r. Erazm Szembek). W 1566 r. osiedlił się na stałe w naszym kraju Bartłomiej Szembek. Potomstwo jego popadło w herezje ariańskie i kalwińskie. Jeden z synów Bartłomieja „Stanisław w r. 1599 z światem się rozstał pojednawszy się wprzód za staraniem ks. Marcina Łaszczka Soc. Jesu z Kościołem katolickim, od którego się był oddzielił idąc za genewęńskimi nowinkami”⁵. „Trzej jego najstarsi synowie, Stanisław, Hieronim i Paweł stali się protoplastami trzech osobnych linii Szembeków w Polsce. Rozrodziwszy się, Szembekowie ci doszli bardzo szybko za saskich czasów, wskutek protekcji Augusta II, do niezmiernego wpływu i znaczenia i sięgnęli po najwyższe w Rzeczypospolitej dostojeństwa.

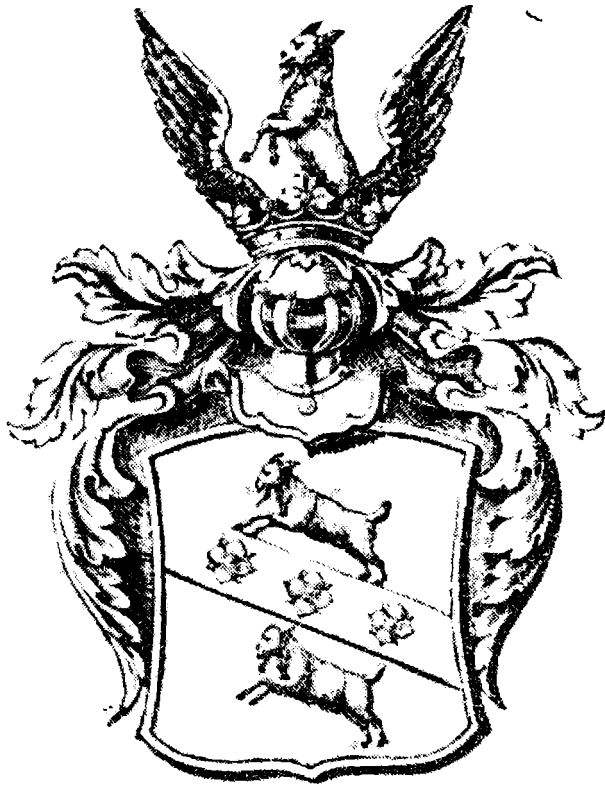
¹ Za Bartoszewiczem J. Korytkowski ks., *Arcybiskupi gnieźnieńscy prymasowie i metropolici polscy*. t. 4, Poznań 1891, s. 571.

² Tamże.

³ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 609.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.



Zwłaszcza w szeregu infułatów Kościoła polskiego rzadko która z rodzin polskich może wskazać tylu antenatów, ilu miała rodzina Szembeków”⁶. W jednym tylko XVIII w. wydała aż ośmiu biskupów: Stanisława (†1721) i Krzysztofa (†1748) prymasów, Józefa Eustachego (†1758), Krzysztofa Hilarego (†1797) i Onufrego Kajetana (†1809), biskupa płockiego Krzysztofa Jana (†1740), biskupa warmińskiego Franciszka (†1728), biskupa sufragana przemyskiego i Michała (†1726) biskupa sufragana krakowskiego⁷. Wszyscy oni odznaczali się umiłowaniem spraw Kościoła i ojczyzny, a osobiste ich życie było nienaganne, wzorowe. Ród Szembeków wydał sporą liczbę kanoników, członków wielu kapituł przedrozbiorowej Polski oraz zasłużonych zakonników i zakonnice.

Bartłomiej SZEMBERK (†1569)
osiadł w Polsce w 1566 r.

Stanisław (†1599)

Stanisław
(ur. ok. 1584 †1638)

Hieronim
+ (1640/45)

Paweł
(†1634)

Aleksander
(†1650/55)

Krzysztof
(†1640/45)

Fryderyk
jezuita
Zygmunt
franciszkanin

Franciszek (†1693)
burgr. krakowski

Stanisław (po 1679)
burgr. krakowski

⁶ A. Syski ks., *Szembekowie*, Encykl. kość. pod red. ks. M. Nowodworskiego, t. 27, Warszawa 1904, s. 494.

⁷ Por. Zb. Szostkiewicz ks., *Katalog biskupów obrz. łac. przedrozbiorowej Polski*, Rzym 1954, s. 174 - 175.

Jednym z pierwszych Szembeków oddanych Kościołowi był Fryderyk (1575 - 1644), jezuita, wnuk Bartłomieja. Był powiernikiem nuncjusza Koźmy de Torres i kilku biskupów krakowskich. Z tych ostatnich P. Tylicki miał umrzeć (13 VII 1616) właśnie na rękach Fryderyka Szembeka⁸. Był częstym gościem w Warszawie, przyjmowany na audiencjach przez Zygmunta III Wazę. W sporze z Akademią Krakowską odegrał szczęśliwą rolę mediacyjną⁹. Zostawił sporo dzieł drukowanych. Używał pseudonimu Józef Pięknorzecki.

Stanisław, jeden z trzech wspomnianych protoplastów rodu, był ojcem Franciszka. Ten z dwóch żon miał kilkanaścioro dzieci; niektóre z nich obrały stan duchowny i doszły do wysokich stanowisk.

Stanisław, syn wspomnianego Franciszka, i Zofii Pieniążkówny, urodził się w 1650 r. Po studiach na Akademii Krakowskiej przebywał na dworze króla Michała. Postanowiwszy wstąpić do stanu duchownego wyjechał do Rzymu, gdzie uzyskał doktorat obojga praw. Jako sufragan krakowski asystował przy koronacji Augusta II. Wkrótce pozyskał sobie zaufanie Sasa i został przeniesiony na biskupstwo włocławskie. Podczas wojny północnej wywiózł do Ołomuńca skarbiec i archiwum koronne, chroniąc w ten sposób przed Szwedami. Po śmierci Michała Radziejowskiego (†13 X 1705) August II zamianował Stanisława Szembeka arcybiskupem gnieźnieńskim, co Klemens XI zatwierdził 7 VI 1706 r. „W życiu swoim był skromny, w obyczajach poważny, w sądach sprawiedliwy, na funkcji deputackiej sumienia nieskażonego, we wszystkich okazjach, wywołany do spraw publicznych dzielny”¹⁰. „Ojczyzny zaś całość już prymasem zostawszy tak piastował, że lubo różne i kilkakrotnie coraz to nowe nieszczęścia do zguby popychały, przecież nie upadła”¹¹. „Nauką, wymową i świętością życia zwrócił na siebie powszechną uwagę”¹². Tak więc na odpowiedzialnym stanowisku i w krytycznych czasach dobrze się przysłużył ojczyźnie i Kościołowi. Zmarł 3 sierpnia 1721 r.

Trzeci z kolei syn Franciszka i Zofii Pieniążek Michał (1655 - 1726) był biskupem sufraganiem krakowskim i opatem cystersów w Mogile. „Człowiek był życia świątobliwego, szczerzy na ubogie, cichy i ludzki, ofiarowane mu biskupstwa odmawiał”¹³. W 1714 r. sprowadził do Krakowa siostry szarytki i założył w tym mieście dom dla podrzutków. „W pobożności życia, w pasterskiej pracy, w szczodrości na ubogich, ludzkości ku wszystkim lata swoje przepędziwszy, poszedł po zapłatę w roku 1726 w Krakowie”¹⁴.

Franciszek, syn Przecława drugiego z kolei syna Franciszka i Zofii Pieniążek, a więc bratanek Stanisława prymasa, był biskupem sufraganiem przemyskim. Prowizję otrzymał 12 czerwca 1724 r. Zmarł w sierpniu 1728 r.¹⁵

Krzysztof Jan Andrzej, syn Franciszka Szembeka i drugiej jego żony, Barbary Rupniewskiej, a więc przyrodni brat wspomnianego prymasa, był biskupem trzech kolejno diecezji: 22 V 1713 r. chełmskim, 15 maja 1719 r. przemyskim i 11 listopada 1724 warmińskim. We wszystkich trzech diecezjach

⁸ Por. List Fr. Szembeka o śmierci tegoż biskupa. E. XXX, 246 - 247.

⁹ St. Załęski ks., *Jezuici w Polsce*, t. 2, Lwów 1901, s. 132 i passim.

¹⁰ K. Niesiecki, dz. cyt., s. 611.

¹¹ Tamże.

¹² Korytkowski, dz. cyt., s. 381.

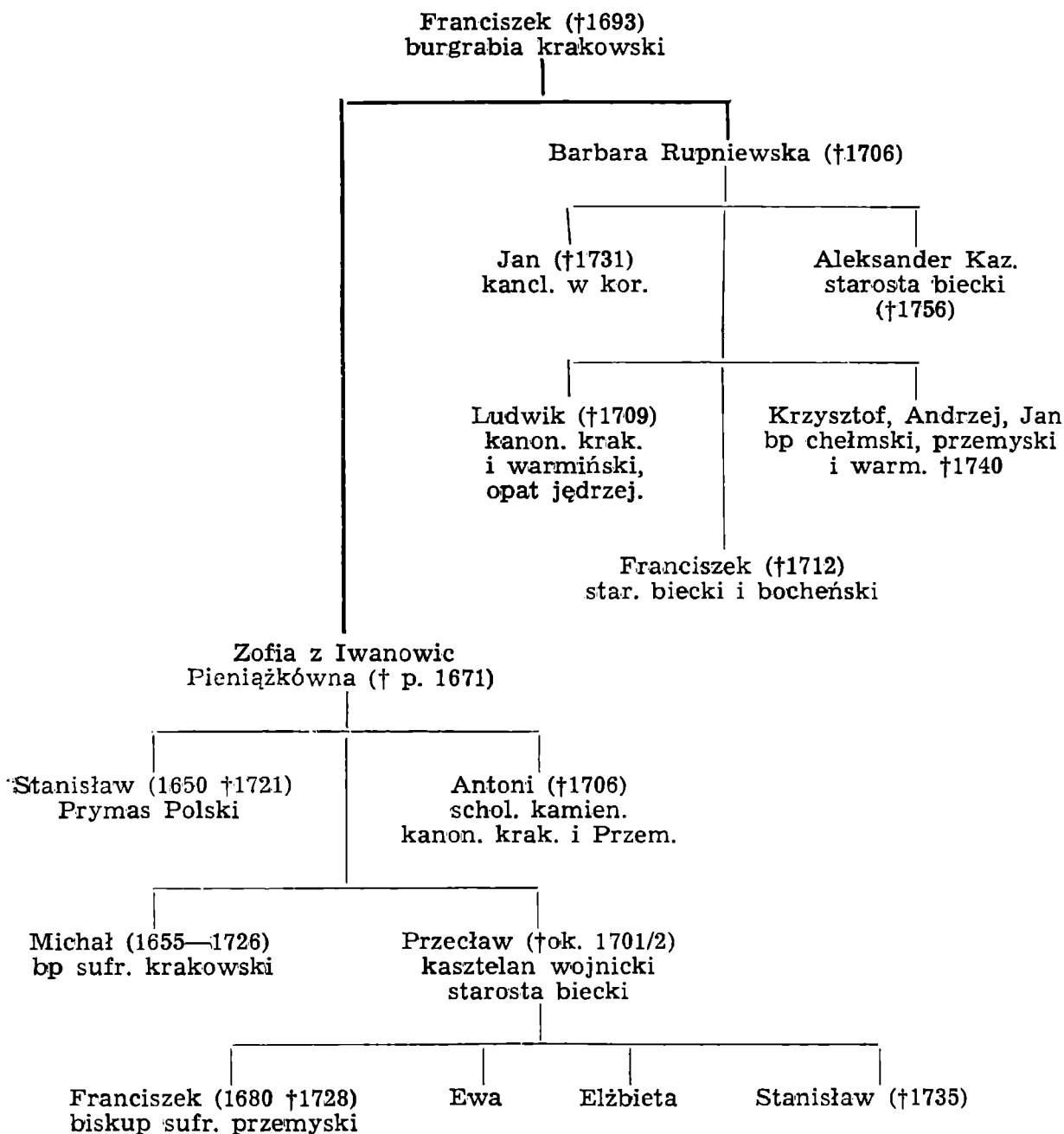
¹³ L. Łętowski bp, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 4, Kraków 1853, s. 113 - 114.

¹⁴ K. Niesiecki ks., dz. cyt., s. 611.

¹⁵ Zb. Szostkiewicz ks., dz. cyt., s. 174.

zwoływał synody. W diecezji chełmskiej zaprowadził 40-godzinne nabożeństwo. On to 8 września 1717 r. ukoronował obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w obecności przeszło 100 000 wiernych. Jako biskup przemyski w 1723 r. podczas synodu diecezjalnego erygował kolegiatę brzozowską¹⁶. Jako biskup warmiński odznaczał się pobożnością i gorliwością. Zmarł 16 marca 1740 r.

Z pozostałych synów Franciszka Szembeka — Antoni — był scholastykiem kamienieckim i kanonikiem kapituły krakowskiej, i Ludwik — sekre-



UWAGA: Franciszek miał również dwie córki Rozalię i Teresę.

¹⁶ Fr. Pawłowski ks., *Series et gesta episcoporum*, r. 1. Premisliensium Cracoviae 1869, p. 543; por. też *Vitae episcoporum Premisliensium* r. 1. Viennae 1544 p. 150 - 152; Por. też Wł. Sarna, *Biskupi przemyscy obrz. łac. Cz. II*, Przemyśl 1910, s. 410.

tarzem koronnym i opatem jędrzejowskim, kanonikiem krakowskim i warszawskim. Zmarł w 1709 r.¹⁷

Dwie siostry z tej rodziny były zakonnicami: *Rozalia* została karmelitanką w Krakowie, w klasztorze ufundowanym przez Jana Szembeka, druga — *Teresa* — poszła do wizytek krakowskich, gdzie jakiś czas była przełożoną. Zdaje się, że była związana również z domem zakonnym w Wieluniu.

RODZEŃSTWO KRZYSZTOFA ANTONIEGO SZEMBEKA

Więcej interesuje nas na tym miejscu szczepanowska linia Szembeków. Stanisław i Krystyna Zaleska również dali Polsce prymasa w osobie Krzysztofa Antoniego. Zanim zajmiemy się jego osobą, wspomnimy jeszcze kilku innych Szembeków spokrewnionych bliżej z tym prymasem, a zajmujących poważne stanowiska kościelne. *Józef Piotr Eustachy*, najstarszy syn Antoniego, a więc bratanek prymasa Krzysztofa, był biskupem chełmskim (od 1736) i płockim (od 1753). To ostatnie w drugiej połowie XVIII w. stało się jakby rodzinnym biskupstwem Szembeków. O biskupie *Józefie* napisano, że był to „pasterz samą dobrocią i pobożnością tchnący”¹⁸. *Krzysztof Hilary*, syn Antoniego i *Franciszki Iwańskiej*, nazywany „wnukiem” prymasa Krzysztofa, po koadiutorii na biskupstwie chełmskim w 1785 r. otrzymał również biskupstwo płockie. „W nieobecności nuncjusza papieskiego sprawował urząd delegata apostolskiego w Polsce przez trzy lata. Wybrany dla dobra diecezji swojej, niezatartą pamięć tego zostawił w wielu fundacjach; tak ustanowił fundusz dla ubogich plebanów, dom emerytalny dla wypracowanych kapłanów i szpital dla ubogich chorych”¹⁹. Wielki ten biskup był uczestnikiem obiadów czwartkowych i czynnie pracował podczas sejmów czteroletniego nad uchwałami konstytucji 3-go maja²⁰. *Onufry Kajetan Szembek* został biskupem płockim pod sam koniec XVIII w. i zmarł 5 stycznia 1803 r.²¹.

Szembekowie jako duchowni odznaczali się dużą gorliwością, zrozumiałą na tle kontrreformacji. Występowali zdecydowanie przeciwko wszelkim odłamom innowierców. Jako biskupi byli dobrymi duszpasterzami. Główną ich wspólną cechą było czynne miłosierdzie. W życiu osobistym byli pobożni.

W rodzie Szembeków daje się zauważyć cześć św. Stanisława. W każdym pokoleniu widzimy imiona tego świętego. Wprawdzie w tych czasach w Polsce prawie co drugie imię to Stanisław lub Jan, nie mniej jednak imię to w rodzie Szembeków dużo mówi, zwłaszcza w kontekście powiązania tego rodu ze Szczepanowem.

Tak np. Stanisław Szembek, prymas, jako biskup sufragan krakowski w 1695 r. wyświęcił na kapłana *Jakuba Zdankiewicza*, który w roku 1708 został prebendariuszem w Szczepanowie z prezentacji *Andrzeja* i *Józefy Czerny*²². Rodzina Czernych była również związana ze Szczepanowem. M. in. wpisała się na listę dobrodziejów kościoła i beneficjum szczepanowskiego, a wizytacja z 1731 r. wymienia jako donatorów *Jerzego* i *Dorotę Czernych* z *Kruźlowej*. Wspomniany brat prymasa Stanisława — *Michał Szembek*, su-

¹⁷ L. Łętowski, dz. cyt., s. 114.

¹⁸ K. Niesiecki, dz. cyt., s. 616.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. W. Krzyżanowski ks., *Katedra płocka i jej biskupi*, Płock 1877, s. 163 - 168.

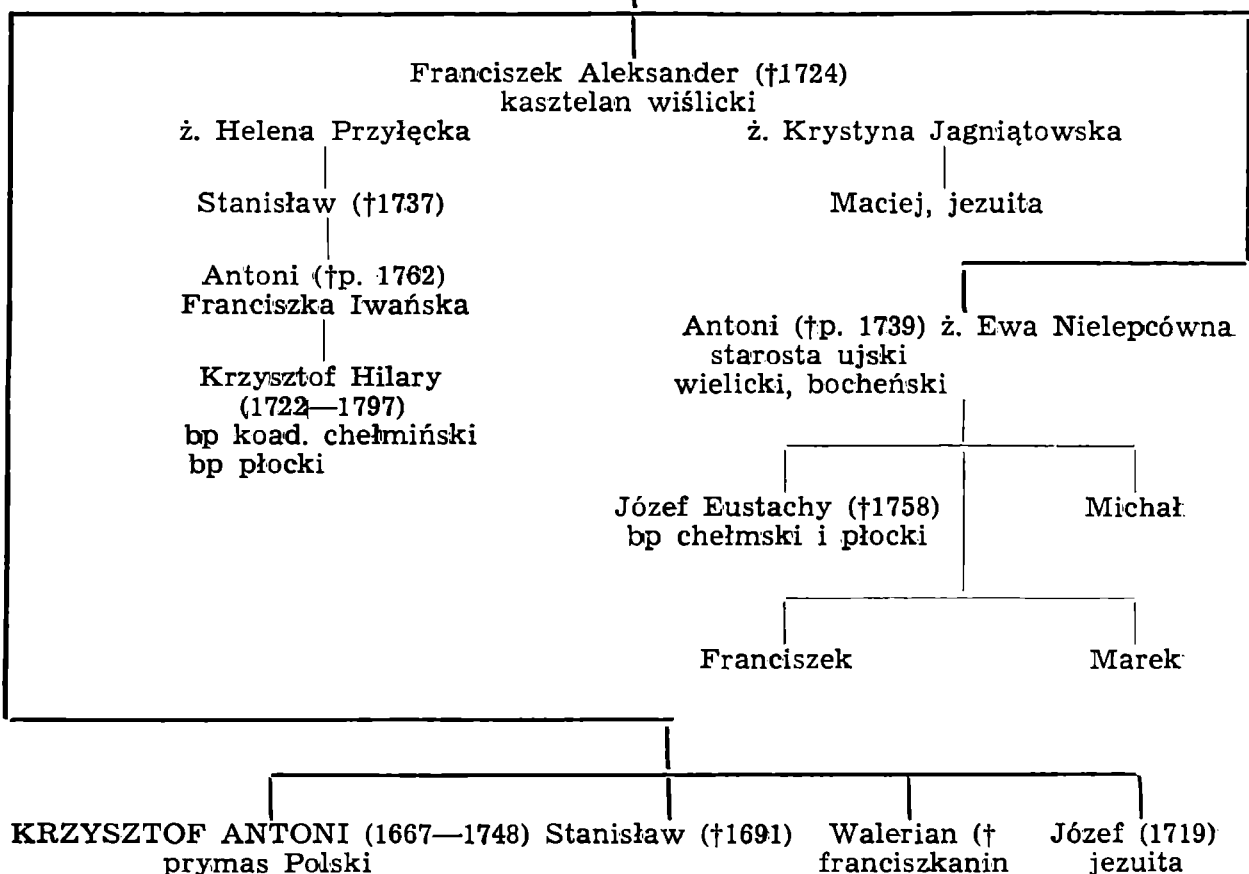
²¹ A. Mańkowski ks., *Prałaci i kanonicy katedralni chełmińscy*, Toruń 1928, s. 210.

²² Wiz. 1731.

fragan krakowski, wyświęcił na kapłana Stanisława Luksarowicza, który w 1724 r. został prezentowany na rektora kościoła w Szczepanowie przez Pawła Lubartowicza i Marię Annę Lubomirską (Sanguszko)²³.

Ze szczepanowskiej linii wywodził się *Krzysztof Antoni Szembek*, drugi z tego rodu prymas Polski. Jego ojciec Stanisław, burgrabia krakowski, ożeniony z Krystyną Zaleską, wdową po Pawle Tarnowskim, miał sześciu synów i dwie córki. Jedna z córek została żoną Stanisława Czernego, kasztelana sądeckiego, a „druga, Teresa panięskie życie sobie obrała pod regułą św. Franciszka”²⁴. Z sześciu synów — trzech poświęciło się na służbę Bogu w kapłaństwie. *Walerian* został franciszkaninem i był prowincjałem tego zakonu, „świętobliwym odznaczając się życiem”²⁵. *Józef*, piąty syn Stanisława wstąpił do zakonu jezuitów i był rektorem kolegium piotrkowskiego, a następnie łuckiego²⁶. Pozostali synowie Stanisława odznaczyli się w życiu politycznym i w służbie wojskowej. *Stanisław* zmarł w młodym wieku

Stanisław SZEMBEK (†po 1679)
burgrabia krakowski
ż. Krystyna Zaleska



1. UWAGA: Z pierwszego małżeństwa również dwie córki, z których Teresa była franciszkanką. Z drugiego małżeństwa z Barbarą Pruszyńską był syn Piotr, kasztelan oświęcimski.
2. UWAGA: W wykresach genealogicznych korzystano z *Genealogii*", Tablice. Oprac. Wł. Dworzaczek, Warszawa 1959, s. 158.

²³ Tamże.

²⁴ K. Niesiecki ks., dz. cyt., s. 614.

²⁵ J. Korytkowski ks., dz. cyt., s. 542.

²⁶ Tamże.

w 1791 r. w Krakowie po powrocie z wyprawy wołoskiej, a *Antoni* początkowo ćwiczył się również w sztuce rycerskiej, a następnie poświęcił się życiu politycznemu. Ożeniony z Ewą Nielepcówną miał czterech synów, z których najstarszy Józef był biskupem chełmskim, a później plockim.

BIBLIOGRAFIA KRZYSZTOFA ANTONIEGO SZEMBEKA

Urodził się w 1667 r. „we wsi Szczepanów w ziemi krakowskiej, która według podania była niegdyś własnością rodziców św. Stanisława, biskupa krakowskiego. Odebrawszy w domu rodzinnym staranne wychowanie, wysłany został na Akademię Krakowską, a stamtąd udał się do Rzymu, gdzie się z pilnością przykładał do nauk teologii, prawa i historii”²⁷. Po powrocie do kraju został wyświęcony na kapłana w 1692 r.

Był kanonikiem kilku kapituł. Wkrótce po święceniach biskup Stanisław Dąbski dał mu kanonię kujawską. 2 III 1699 r. po rezygnacji swego krewnego, Ludwika Szembeka otrzymał po nim godność kanonika przemyskiego. W r. 1703 biskup warmiński Załuski dał mu kanonię warmińską, a Stanisław Szembek zostawszy prymasem, udzielił Krzysztofowi prowizji na kanonię gnieźnieńską, w której instalował się 25 kwietnia 1708 r. W marcu 1711 r. Krzysztof Szembek został kanonikiem warszawskim i prawie równocześnie otrzymał prezentę królewską na proboszcza kapituły warmińskiej.

Oprócz kanonii otrzymał również opactwa. Z nadania Augusta II w 1708 r. został opatem komendatariuszem benedyktynów w Mogilnie. Od 1739 r. był jednym z ostatnich opatów komendataryjnych benedyktynów tynieckich. Opactwo to zwyczajnie oddawano prymasom. Autor rękopiśmiennej kontynuacji dodanej do katalogu opatów tynieckich St. Szczygielskiego w „Tinecji” słaui Szembeka za to, że był łagodny, w rozmowie wesoły, otwarty w podejściu, że rządził łaskawością, a nie sprawiedliwością, że miał charakter nacechowany ojcowską miłością, przez co na zawsze pozyskał sobie serca wszystkich²⁸.

Wreszcie zgodnie ze zwyczajem panującym w ówczesnej Polsce Krzysztof Antoni Szembek był biskupem kolejno kilku diecezji: w 1710 r. został biskupem inflanckim po śmierci bpa Teodora Wolfa. Sakrę biskupią przyjął 15 września 1711 r. Pięć lat później 15 lutego 1716 r. otrzymał nominację królewską na biskupstwo poznańskie. Wybór kapituły nastąpił 16 marca tegoż roku, a ingres odbył 29 sierpnia 1717 r.²⁹ Już 30 października 1719 r. przeniósł się na biskupstwo kujawskie, a w 1739 r. został arcybiskupem gnieźnieńskim, prymasem Polski.

PROBOSZCZ W SZCZEPANOWIE

Krzysztof Antoni Szembek zanim sięgnął po najwyższe zaszczyty w pierwszych latach kapłaństwa „przyjął probostwo w miejscu rodzinnym, w Szczepanowie, który się wślawił jego pasterstwem. Był bowiem prawdziwym ojcem i opiekunem swoich owieczek, żyjąc z nimi jak z dziećmi. Sam wstę-

²⁷ Korytkowski, dz. cyt., s. 545 - 546.

²⁸ Wyd. Cracoviae 1658 egz. w Bibliot. Sem. Duch. w Tarnowie sygn. 2428b; por. też: P. Sczaniecki, O.S.B., *Katalog opatów tynieckich*. Nasza Przeszłość, t. 49, 1978, s. 214 - 217.

²⁹ J. Nowacki ks., *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964, s. 110.

pował do brudnych chat, z których nie wychodziła choroba, z pociechą, pomocą religijną i materialną. Spowiadał gorliwie i nauczał, nie dając się wyreczyć wikariuszowi, aby uwagi i pieczy jego nie uszła żadna owieczka. Wzniósł przy kościele szpital dla niedołącznych starców, a do domu swego garnął ubogich i nędznych, aby ich nakarmić i przyodziać, nawet aptekę dla nich założył. Nawracał gorliwie żydów, lubo bez skutku. Kościół swój utrzymywał we wzorowej czystości, opatrzył w sprzęty potrzebne i aparaty. Dla młodzieży założył szkołę, w której sam często nauczał. Skromny, cichy i głęboko pobożny, nie marzył o wyniesieniu i godnościach, i byłby zapewne na zawsze pozostał w parafii, gdyby go krewni stamtąd nie byli wydobyli". Takie świadectwo wydali Krzysztofowi Szembekowi jako proboszczowi parafii Szczepanowskiej Bartoszewicz, a za nim Korytkowski.³⁰

Przeprowadzona w 1731 r. wizytacja, a więc po opuszczeniu probostwa przez Krzysztofa Szembeka, potwierdza powyższą charakterystykę. Z akt tej wizytacji dowiadujemy się, że nie daleko kościółka p.w. św. Stanisława stał szpitalik, dobrze uposażony, w którym mieszkało trzech ubogich. Z dokumentów wizytacyjnych wynika, że kościół był utrzymany w porządku, ołtarz św. Stanisława w kościele parafialnym był pozłożony. Jedynie dwunastogłosowe organy wymagały reperacji. Podobnie plebania była w dobrym stanie. Wprawdzie w księgach metrykalnych zauważono defekty z lat 1724 - 1728, ale to obciąża nie Szembeka, lecz jego następcę, St. Luksarowicza. Obecnie Szczepanów posiada księgi metrykalne od 1772 r. Z wizytacji omawianej wynika, że były prowadzone w 1731 r., widocznie sprzed 1772 r. zaginęły.

BISKUPIA POSŁUGA KRZYSZTOFA ANTONIEGO SZEMBEKA

Dziwne było biskupstwo inflanckie, które w 1710 r. otrzymał Krzysztof Antoni Szembek. Były to właściwie dwie diecezje, kurlandzka i piltyńska, które w 1685 r. Innocenty XI połączył w t.zw. diecezję inflancką³¹. Mizerna ta diecezja nie posiadała nawet rezydencji biskupiej. W 1701 r. katedra znajdowała się w Dyneburgu, a liczba wiernych rozsianych wśród innowierców wynosiła wtedy 90 000. Zauważono, że w 1758 r. liczba wiernych sposobnych do przyjęcia komunii św. wzrosła do 110 000³². Czemu przypisać ten poważny skok in plus? Czyżby gorliwości biskupa pochodzącego ze Szczepanowa, który tu pasterzował przez około pięć lat (1710 - 1716)? Biskupstwo to było rzeczywiście trudne, niemal misyjne, ale dawało gorliwemu pasterzowi wielką szansę. Nie omieszkał wykorzystać jej Krzysztof Szembek, który „pilnie pracował nad uregulowaniem stosunków w diecezji swojej, zaniedbanej, opuszczonej, na różne złe wpływy wystawionej”. „Zajął się bardzo gorliwie odzyskaniem uposażenia biskupstwa i wydobywał z zapomnienia sprawę biskupstwa piltyńskiego... Uzyskał po trzyletniej usilnej pracy reskrypt królewski do księcia kurlandzkiego i szlachty oraz posiadaczy dóbr biskupich w Dongaugen, za których ustąpienie sam z własnej kieszeni ofiarował 30 000 zł do wydania tych dóbr. Tak samo wywindykował inne dobra i fundusze swojego biskupstwa z rąk pruskich i duńskich, które po największej części znajdowały się w rękach ludzi świeckich i dysydentów. Diecezja inflancka z dawną piltyńską na pograniczu katolicyzmu leżąca, była nadzwyczaj rozległa, bo obejmowała całe Inflanty, Estonię, Ingrię i nie miała ściśle ozna-

³⁰ Dz. cyt., s. 546 - 547.

³¹ B. Kumor ks., *Granice metropolii i diecezji polskich* (1966 - 1939). Lublin 1969, s. 337.

³² Tamże.

czonych granic. Do uporządkowania jej pomogła Szembekowi znajomość i duże względy Piotra W., który mu pozwolił osadzać duchownych katolickich w nowozałożonym Petersburgu i jego okolicy, wysłać misjonarzy ku Syberii i na Syberię dla nawracania plemion pogańskich, lecz do niego nie przyszło, bo biskup nie miał do tego posłannictwa ani księży, ani środków materialnych, ani czasu, będąc związany sprawami publicznymi i obowiązkami pasterskimi w części rozległej diecezji swojej leżącej w granicach Rzeczypospolitej, którą zwiedzał pilnie, słowo Boże głosił, misje po różnych miejscach swoim kosztem urządził, sprowadziwszy misjonarzy, wskutek czego wielu dysydentów się nawróciło, ale lud prosty wielce zaniedbany moralnie, widocznie dźwigać się począł, za co senat publicznie gorliwemu biskupowi składał podziękowanie. W Lehnen zbudował dla siebie i następców swoich rezydencję, której dotąd nie miał”³³.

Niestety, powierzenie Szembekowi przez Augusta II misji politycznej w Wiedniu i przeniesienie go na biskupstwo poznańskie przerwało tę tak owocną pracę na północnowschodnich kresach ówczesnej Polski.

Pod koniec 1716 r. król zamianował Krzysztofa Szembeka biskupem poznańskim po śmierci bpa Bartłomieja Tarły. Na początku następnego roku kapituła poznańska dokonała kanonicznego wyboru nowego biskupa, a Klemens XI ją zatwierdził.

„Jak w inflanckiej, tak i w poznańskiej diecezji rozwinął Szembek nadzwyczajną aktywność i gorliwość, odznaczając się wszędzie gorącym przywiązaniem do Kościoła i wiary ojców, pilnym przestrzeganiem karność kościelnej, niezmordowanym w sprawowaniu funkcji biskupich pracownikiem, a przy tym świetnym wzorem świętobliwego i nieskalanego życia”³⁴. Głównym dziełem jego przeszło dwuletnich rządów diecezją poznańską było przygotowanie synodu diecezjalnego, który przeprowadził w kolegiacie św. Jana w Warszawie w ostatnich dniach lutego 1720 r. już jako biskup-nominat następnej z kolei diecezji kujawskiej. Ze studium postanowień tego synodu wynika wielka troska biskupa o seminaria duchowne w Poznaniu i Warszawie. Nie mniej troskliwy okazał się o dom dla księży emerytów, o szpitale i domy dla ubogich. „Szczególniejszą przezorność pasterską uwydatniają ustawy o ćwiczeniach duchownych i rekolekcjach, kasie dekanalnej, o testamentach i przeznaczeniu spadku po zmarłych bez testamentu kapłanach, sposobie odbywania kongregacji dekanalnych itp. W ogóle wszystkie postanowienia synodalne dobrze były pomyślane i wieje z nich duch prawdziwie kościelny”³⁵.

W 1720 r. odbył ingres do katedry włocławskiej. I tutaj był niezmordowany w spełnianiu swych obowiązków. „Dbały o zbawienie dusz sobie powierzonych. Poszczególne parafie pilnie wizytował, sam do ludu przemawiał, prostaczków pouczał, do konfesjonału zasiadał, nad porządkiem nabożeństwa, porządkiem domów Bożych, czystością obyczajów i karnością gorliwie czuwał. Szczególnie zaś okazywał się gorliwy w obronie wiary i utrzymaniu jej czystości”³⁶.

3 sierpnia 1721 r. zmarł prymas Stanisław Szembek, stryjeczny brat Krzysztofa. Jako biskup kujawski miał pewne uprawnienia polityczne. W obecnej sytuacji Krzysztof Szembek wystarał się u Augusta Mocnego

³³ J. Korytkowski ks., dz. cyt., s. 548.

³⁴ Tamże, s. 550.

³⁵ Tamże, s. 553. Na tym synodzie nasz Szembek przewodniczył osobiście. Por. Concilia Poloniae, wyd. J. Sawicki, t. 7, Poznań 1952, s. 110.

³⁶ J. Korytkowski ks., dz. cyt., s. 553.

o tytuł wiceprymasa, którego dotychczas w Polsce nie znano. Faktycznie, zanim zamianowano nowego arcybiskupa gnieźnieńskiego w osobie Teodora Potockiego, biskup kujawski spełniał jego funkcje. Niestety, zaangażowanie się w sprawy polityczne, podróże, m. in. do Rzymu odrywały dobrego pastora od jego owieczek. Mimo to „diecezja kujawska szczęśliwą była i dumną z takiego biskupa, jakim był Szembek. Pobożny, mądry, roztropny, w obejściu ujmujący jedną serca duchowieństwa i wiernych, a nieskazitelną życiową, zaparciem samego siebie, gdzie chodziło o dobro bliźnich cześć powszechną ku sobie wzbudzał... Pozostawił po sobie wiele pamiątek po zakładach dobroczynnych i kościołach swej rzadkiej hojności i szczodrobliwości i dotąd żyje w diecezji kujawskiej w pamięci wiernych jako osobliwy jałmużnik ubogich”³⁷.

NA PRYMASOWSKIEJ STOLICY

Po śmierci Augusta Mocnego w 1733 r. Krzysztof Antoni Szembek głosił prawdopodobnie za kandydaturą Leszczyńskiego. Nie był na koronacji Augusta III w Krakowie i dopiero w 1736 r. z innymi zwolennikami Leszczyńskiego podpisał akt elekcji drugiego Sasa na tron polski. Od tej chwili powróciła tradycyjna życzliwość Sasów dla Szembeków i lojalność tych ostatnich. To też gdy po śmierci prymasa Teodora Potockiego, przewidziany na stolicę gnieźnieńską biskup krakowski Jan Aleksander Lipski nie przyjął nominacji królewskiej, August III 12 stycznia 1739 r. obdarzył nią Krzysztofa Antoniego Szembeka. 22 czerwca tegoż roku przeniósł się na stolicę prymasowską. Liczył wtedy przeszło 70 lat ale cieszył się czerstwym zdrowiem.

Niestety, jako prymas nie rozwinął już Krzysztof Szembek takiej działalności, jak na poprzednich biskupstwach. Zbyt był zajęty sprawami politycznymi. I wiek sędziwy robił swoje. Arcybiskupstwo objął przez swego pełnomocnika Bonifacego Szembeka, kanonika kujawskiego i dopiero 30 kwietnia 1741 r. odbył uroczysty ingres do Gniezna. Nie bawił tu jednak długo, ponieważ znów musiał poświęcić się sprawom politycznym. Najczęściej przebywał w Skierniewicach i Łowiczu. Był szczególnie życzliwy Pijarom w Łowiczu i jako „przyjaciół światła” oddał im probostwo w Radziejowie fundując tam klasztor. Sprawę kościoła gnieźnieńskiego załatwiał korespondencyjnie przez swój konsystorz i kapitułę.

W 1742 r. przybył ponownie do Gniezna z zamiarem przeprowadzenia wizytacji „metropolitalnego kościoła i całego jego kleru”. Musiał ją jednak przerwać z powodu spraw politycznych i choroby.

Całym sercem popierał sprawę kanonizacji bł. Bogumiła i w tym celu sprowadził do siebie z Krakowa ks. Stanisława Mamczyńskiego, profesora prawa przy uniwersytecie Jagiellońskim, dziekana kolegiaty św. Michała na zamku krakowskim i kantora sądeckiego³⁸. Wspomniany kapłan był dobrze obznajmiony ze sprawami kanonizacyjnymi; praktykę w tej dziedzinie zdobył podczas procesu kanonizacyjnego św. Jana Kantego.

Życie Krzysztofa Szembeka powoli gasło. Zmarł w umiłowanym Łowiczu 6 lipca 1748 r. „Na rękę przyjaciół i krewnych, po należytych przygotowaniach na śmierć oddał ducha Bogu w 81 roku życia, pozostawiając szczególniejszą dobroć swojej pamiątkę w założonym i uposażonym przez

³⁷ J. Korytkowski ks., dz. cyt., s. 554.

³⁸ Tamże, s. 565.

siebie szpitaliku św. Benona w Warszawie, przeznaczonym na przytułek dla podupadłych rzemieślników i wychowanie młodzieży rzemieślniczej”³⁹.

„Wśród ogólnego żalu i udziału zwłoki jego złożono na wieczny spoczynek w kościele kolegiaty łowickiej. Ani tam, ani w żadnym z kościołów katedralnych, którym tak świetnie przewodniczył, nie ma dotąd pomnika, postawiwszy sobie trwalszy nad mury i spiże w cnotach i zasługach swoich. Tylko w kościele po księżach pijarach w Łowiczu, którym był osobliwym niegdyś dobroczyńcą, w ich grobach kazał pochować swoje serce, jest skromny pomnik wyrobiony z blachy pozłacanej”⁴⁰.

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI POSTACI

Krzysztof Antoni Szembek był człowiekiem wykształconym, dobrym politykiem, dbałym o pomyślność swojej ojczyzny. Życie swe związał z dynastią saską. Jakkolwiek w pewnym okresie dobro państwa widział pod berłem Stanisława Leszczyńskiego, to jednak gdy szanse tego ostatniego przepadły, okazał się lojalnym w stosunku do Augusta III. Jako polityk radził utworzyć stałe poselstwo Rzeczypospolitej w Wiedniu. Umiał pozyskać życzliwość cara Piotra W. i wykorzystać ją dla dobra swego kraju. Posłując do Petersburga uzyskał uwolnienie polskich jeńców i powściągnięcie grabieży wojsk moskiewskich na terytorium Polski.

W stosunku do innowierców jego postępowanie dalekie było od dzisiejszego ekumenizmu. Kierowany gorliwością o sprawy wiary, może i intencją stworzenia narodowej jedności religijnej usiłował przy każdej sposobności nawracać ich do katolicyzmu. Jego aktywny udział w osławionej sprawie toruńskiej w 1724 r. nie przynosi mu zapewne chwały. Szło tam jednak „o pomszczenie się Rzeczypospolitej za zniewagi dysydenckich dworów i o ukaranie ludzi, którzy postępowaniem swoim przypominali smutne czasy Zygmunta Augusta i późniejsze”⁴¹.

Wśród biskupów XVIII w. uwikłanych w sprawy polityczne wyróżnia się, jako dobry duszpasterz. Przez synody chciał uformować życie kleru i wiernych. Pracę duszpasterską lubił: nauczał, przemawiał na ambonie, spowiadał.

Jako biskup zawsze wykazywał wielką troskę o kościoły. Sam na nie łożył z własnych funduszy, wyposażał, przyozdabiał.

Uderzającą cechą tego prymasa było umiłowanie biednych. Cnota ta różni go bardzo od wielu innych hierarchów wieku oświecenia, a tak bardzo zbliża do wielkiego Rodaka ze Szczepanowa, św. Stanisława, „Kto go znał bliżej, wiedział, że dochody swoje kościelne uważał za własność kościoła i ubogich. Dawał hojnie i obficie tak na potrzeby pierwszego, jako i na ulżenie nędzy drugich, nie pytając, czy mu coś na konieczne potrzeby życia zostanie. Toteż pozostałość jego po śmierci była bardzo skromna”⁴².

Gdziekolwiek się zjawił, „widziano tam zastępy ubogich i nieszczęśliwych cisnących się do miłosiernego pana po jałmużny i wsparcia, których nikomu nie odmawiał”⁴³. Szerokim sercem obejmował wszystkich: ubogich, młodzież, starców, chorych. Nawet „nad jeńcami szwedzkimi szczególniejszą miał

³⁹ J. Korytkowski ks., dz. cyt. s. 569.

⁴⁰ Tamże, s. 571.

⁴¹ Tamże, s. 572.

⁴² Tamże, s. 564.

⁴³ Tamże, s. 568.

pieczę, pocieszał ich, pouczał, wielokrotnie prośbą a nawet pieniędzmi okupywał ich wolność”⁴⁴.

„Był to człowiek pełen życia, bo szukał bezustannego zajęcia i pracy. Na biskupim urzędzie niezmordowany, sam wiedział, co robić... Sam diecezję zwiedzał, księży wyświęcał, nabożeństwa odprawiał, kazania prawił, Posty zachowywał... Dwór nie świetny, wystawa przyzwoita, ale nie wspaniała; służby mało, tyle, ile było potrzeba. Oszczędność i skromność wszędzie przebijają. Karności kościelnej przestrzegał. Lud uczył i z największą ku niemu był miłością. Dlatego wszędzie gdzie się obracał, ciągnął za sobą gromady ubóstwa, które wspierał hojną ręką. Oprócz jawnych żebraków podupadłych jałmużną tajemną wspierał. Gdy na podorędziu pieniędzy nie miał, oddawał swoje srebra stołowe. Miał moc dochodów, ale był zawsze ubogi, prawdziwy biskup ewangeliczny. Kościół gorąco kochał...”⁴⁵. Pozostawił po sobie pamięć Świętego⁴⁶.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Familie Szembek kam aus Deutschland. Im XVI Jahrhundert halte sich ein Mitglied der Familie in Polen angesiedelt. Dank der Protektion seitens der Könige der sächsischen Dynastie kam die Familie zur grossen Bedeutung im XVIII Jahrhundert. Eine hervorragende Persönlichkeit war Christoph Anton Szembek. Geboren 1667 in Szczepanow, Geburstort des Heiligen Stanislaus. Studierte in Kraków und Rom, danach Pfarrer in Szczepanów. Darauf Bischof in Livland, Posen und Kujawien, seit 1739 Erzbischof von Gnesen — Primas von Polen. Gestorben am 6 Juli 1748 in Łowicz.

Als Politiker hat K. A. Szembek seinem Vaterland gut gedient zur Zeit August des II und August des III. Als Katholik, Bischof und Primas war er persönlich fromm und bekümmert um das Heil der Ihm anvertrauten Seelen. Er war barmherzig gegenüber den Armen und Notdürftigen.

⁴⁴ J. Korytkowski ks., dz. cyt., s. 547.

⁴⁵ Tamże, s. 571 - 572.

⁴⁶ P. Szczaniecki, O.S.B., art. cyt., s. 217.